

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiad. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 9.

Nowe, sobota 3-go marca 1934 r.

Rok XI.

W sprawie pożyczki narodowej.

Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej podaje do wiadomości subskrybentów Pożyczki, wpłacających należność za obligacje w 6-ciu ratach, a zalegających z płatnościami poprzednich rat, że kto do dnia 5 marca r. b., t. j. do końcowego terminu płatności VI raty Pożyczki Narodowej uiszczy ratę bieżącą i wszystkie raty zaległe, temu przysługiwac będą prawa subskrybenta, wpłacającego raty w terminie. W związku z tem, poczynawszy od dnia 1 lipca r. b., otrzyma on obligacje Pożyczki Narodowej oraz będzie mógł zrealizować pierwszy kupon za okres od dnia 1 stycznia do dnia 30 czerwca r. b.

Skorzystać z tego mogą również subskrybenci, którzy dotychczas spłacili należność za obligacje w skali 11 rat, lecz do dnia 5 marca r. b. wpłacili całkowitą należność. Temsamem i ci subskrybenci otrzymają obligacje 1 lipca wraz z kuponem za okres od 1 stycznia do 30 czerwca, który to kupon będą mogli niezwłocznie zrealizować.

Zadne opóźnienia w terminie wpłaty ostatniej raty Pożyczki Narodowej uwzględniane nie będą i kto choćby najmniejszą kwotę pozostanie winien po dn. 5 marca, traktowany będzie jako subskrybent, wpłacający należność za obligacje w 11 ratach — a temsamem po wpłaceniu całkowitej należności otrzyma obligacje w terminie wrześniowym i bez pierwszego kuponu za okres od 1 stycznia do 30 czerwca r. b.

Zmiana podstaw wymiaru podatku od lokali.

Samorząd gospodarczy postanowił podjąć kroki, mające na celu nowelizację ustawy o podatku od lokali przedewszystkiem w kierunku zmieniającym podstawy wymiaru podatku, przypadającego od lokali, magazynów i t. p. zajmowanych dla celów handlowych. W szczególności zdaniem samorządu celowa byłaby zmiana podstaw wymiaru w tym kierunku, by również i podatek, przypadający od komornego za lokale w domach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, obłożony był nie na podstawie częściowo fikcyjnego już w dzisiejszych stosunkach a przewalutowanego komornego z r. 1914, lecz według wysokości czynszu faktycznie opłacanego w okresie wymiarowym.

„Wielka Azja” w pochodzie.

Skłócona i powasniiona Europa zaprzęgnięta jest własnymi troskami i obojętnie przechodzi do porządku nad doniosłymi wydarzeniami, które kiedyś zaważą na jej losach. Do tych wydarzeń zaliczyć należy zakończoną w tych dniach panazjatycką konferencję, która obradowała w Dajrenie. Prawie bez echa w Europie przeszły uchwały konferencji, która była jednym z fragmentów walki Japonii o supremację na Dalekim Wschodzie. Wszystkie prawie miejsca w prezydium oraz główne referaty w komisjach kongresu objęli japończycy. Z ich też inicjatywy przyjęta została rezolucja, przewidująca ponowne zwołanie wielkiej konferencji azjatyckiej do Dajrenu w początkach 1935 r. Konferencja ta ma być zwołana pod hasłem „Azja dla azjatów” i już w najbliższym czasie podjęte zostaną przygotowania organizacyjne, zmierzające do tego, aby udział w konferencji wzięły nie tylko wszystkie bez wyjątku państwa kontynentu azjatyckiego i sąsiednich wysp, ale również i wszystkie kraje Dalekiego Wschodu.

Przyszłoroczna konferencja panazjatycka reprezentować więc będzie istotnie groźną doktrynę, niosącą gospodarczą zagładę Europie. Dla złagodzenia wrażenia, jakie wywołać muszą uchwały tegorocznej konferencji dajreńskiej, w motywach rezolucji, przyjętej przez kongres,

podkreślono, że zadaniem konferencji przyszłorocznej będzie tylko „luźne” przedyskutowanie szeregu zagadnień gospodarczych i kulturalnych. O sile wpływów Japonii na konferencji tegorocznej świadczy fakt powołania do życia stałej komisji panazjatyckiej pod przewodnictwem delegata Japonii. Głównym zadaniem komisji panazjatyckiej na najbliższą przyszłość będzie podjęcie propagandy we wszystkich krajach kontynentu azjatyckiego za zjednoczeniem Wielkiej Azji.

Szereg mówców na konferencji podkreślił, że naczelnym nakazem poszczególnych państw azjatyckich winno być utworzenie ścisłego bloku gospodarczego, który stanowiłby potężną przeciwwagę dla chaosu gospodarczego, jaki zapanował w Europie i Ameryce. Ale nie brakło również bardziej radykalnych członków konferencji, którzy domagali się utworzenia bloku politycznego pod zwierzchnictwem Japonii, co umożliwiłoby całkowite wyzwoleń się z pod jarzma „zgnilej kultury europejskiej”. Supremacja Japonii na konferencji w Dajrenie wyzyskana została przez delegację tego państwa bardzo sprytnie w tym celu, aby scementować rozproszkowane dążenia wszelkiego rodzaju organizacji rewolucyjnych w Azji.

Uchwały konferencji w Dajrenie są niezwykle znamienne, gdyż świadczą o zbliżającym się starciu między rasą żółtą i białą. Lata kryzysu, które odbiły się ze wszechmiar ujemnie na sytuacji gospodarstwa światowego, wzmożyły produkcję i eksport Japonii. W niektórych dziedzinach jak np. we włókiennictwie, a w szczególności w przemyśle bawełnianym i sztuczno-jedwabnym stała się Japonia pierwszym producentem świata. Ale i w całym szeregu innych dziedzin produkcji przemysłowej Japonia jest bezkonkurencyjna. Jeśli tajemnicza potęga żółtego wschodu nie stała dotychczas przed nami w całej swej groźbie, to może jedynie dlatego, że Japonia stanowi pod względem liczby ludności tylko drobną cząstkę kolosa azjatyckiego. Z chwilą jednak, gdy zaczynają się dokonywać na całym olbrzymim kontynencie azjatyckim głębokie przemiany wewnętrzne, a z chwilą gdy pod kierownictwem duchowem Japonii zaczyna powstawać wielka wspólnota ludów azjatyckich, niebezpieczeństwo staje się dla Europy i Ameryki bardziej bliskie i dotykalne.

Wielki proces przeobrażeń gospodarczych, politycznych i społecznych oznacza, iż metody dumpingu japońskiego i uprzemysławianie obejmą wszystkie kraje olbrzymiego kontynentu. Europa, aby przeciwstawić się tym groźbom zaczyna industrializować swe kolonie: Anglja — Indje, a Holandja — Jawę. Ale są to środki na krótką tylko metę, bo prędzej czy później uprzemysłowione kolonie przeciwstawiają się pod wodzą Japonii z całą bezwzględnością krajom europejskim.

Kam.

SREBRNY POCIĄG ZAMIAST SŁUŻBY.

Maharadza Gwaljoru, jeden z najbogatszych ludzi na świecie, kazał wykonać dla siebie w Londynie niezwykle cudo techniki. Jest to pociąg składający się z lokomotywy i wagonów wykonanych całkowicie ze srebra. Wagony są to platformy, na których znajdują się półmiski z daniami i butelki. Lokomotywa poruszana jest motorkiem elektrycznym. Pociąg biegnie po szynach ustawionych na stole i wykonanych również ze srebra. Służba jest zbyteczna. Gdy maharadza lub gość jego pragnie otrzymać jakąś potrawę, naciska guzik i pociąg wjeżdża; za naciśnięciem powtórnym guzika pociąg staje i maharadza wybiera sobie żądane danie. Zabawka ta kosztowała podobno maharadzę ogromną sumę, ale skarb jego może sobie pozwolić na taki wydatek.

„Nóż elektryczny” Marconiego.

W Chelmsford, w laboratorium doświadczalnym, przeprowadzane są eksperymenty z „nożem elektrycznym” Marconiego. Wygląda to tak: na stoliku leży surowy, czerwony płat mięsa — beafsteck. Asystent zbliża się do stolika, trzymając w dłoni krótką pałeczkę, której jeden koniec połączone jest drutem z aparatem, a na drugim końcu znajduje się mała płytka metalowa. Asystent naciska pedał i oto na końcu płytki ukazuje się krótki, jasny płomyk. Zbliża go do beafstecka i oto w mgnieniu oka płat mięsa jest równiutko przekrojony.

Na tem właśnie polega wynalazek i funkcja „noża czy lancetu elektrycznego”. Napięcie prądu elektrycznego jest tak silne, iż przecina on żywą tkankę momentalnie, przyczem nie wycieka ani kropelka krwi. Gorąco jest tak wielkie, że komórki, które „nóż elektryczny” przecina, zostają odrazu zniszczone, martwieją na zawsze, żyły i naczynia krwionośne ściągają się, kurczą automatycznie. Po obu stronach tak zoperowanego ciała niema już żywych komórek i nie może już mieć miejsca proces zrostania się, tworzenia nowej tkanki, jak to bywa zwykle po operacji dokonanej przy pomocy zwykłego lancetu. Ta okoliczność sprawia, iż operacja przy użyciu „noża elektrycznego” mogą się odbywać tylko w pewnych, ściśle określonych wypadkach. Przy tych operacjach zbiegają się staję znieczulanie miejscowe czy też uspianie operowanego, gdyż operowanie „nożem elektrycznym” nie sprawia wcale bólu pacjentowi.

Ogromne natomiast usługi oddaje „nóż elektryczny” przy operowaniu raka, gdzie właśnie chodzi o to, aby tkanki zdrowe odseparować zupełnie od tkanki chorej i uniemożliwić przepływ krwi z chorego miejsca do dalszych okolic ciała.

Zakłady elektryczne Marconiego w Chelmsford są terenem szeregu doświadczeń z dziedziny techniki lekarskiej, przyczem Marconi sądzi, iż da się tu osiągnąć pomyślne wyniki. Tutaj też dokonywa się eksperymentów z aparatem diatermicznym do przegrzewania ciała pacjenta tak, aby wywołać gorączkę bakterjobjącą. Cały szereg doświadczeń przeprowadzonych przy użyciu tego aparatu z różnego rodzaju bakteriami chorób zakaźnych dał dobre wyniki; okazało się, iż zarazki tyfusu, cholery, gruźlicy zostają zupełnie zniszczone przy zetknięciu się z falami określonej długości. Lekarze angielscy zaczęli obecnie prowadzić badania kliniczne przy użyciu aparatu Marconiego nad chorobami zakaźnymi, przyczem chodzi o ustalenie długości fal i ich temperatury w związku z działaniem bakterjobjącym w wypadkach danej choroby zakaźnej. Miałoby to prowadzić do ułożenia tabeli wskaźnikowej: taka a taka fala zabija takie a takie bakcyle.

Po stosowaniu elektryczności w medycynie obiecuja sobie dużo pacjenci i lekarze w zależności od dalszych postępów wiedzy w tej dziedzinie.

M. K.

GAZY TRUJĄCE PRZECIWKASIAKARZOM.

Amerykańskie fabryki kas pancernych i safesów w poszukiwaniu nowych sposobów zabezpieczenia schowków przed atakami kasiarzy uzbrojonych w nowoczesne aparaty i instrumenty, zaczęły stosować... gazy trujące. Otóż w pustą przestrzeń między płytami pancernymi wpuszcza się nawpół płynną mieszaninę, która przy zetknięciu się z powietrzem po wyborowaniu otworu w płycie zaczyna wydzielac gazy trujące. W Indianopolis zaznajomili się już niefortunni kasiarze, którzy próbowali wylamać kasę w banku, z nowym środkiem ochronnym. W rezultacie ucieczki, zostawiając na miejscu jednego trupa, safes bowiem był zabezpieczony najsilniejszym gazem trującym, słynnym lewizytem. Teoretycznie biorąc, mogliby kasiarze przystępować do „pracy” ubrojeni w maski gazowe i kostiumy ochronne, ale w praktyce niewiele by im to pomogło, gdyż wobec różnorodności gazów należałoby zgóry wiedzieć w jaki filtr zaopatrzyć maskę.

OSIEDLE LICZĄCE 20.000 LAT

odkryła ekspedycja naukowa sowiecka pod kierownictwem prof. Goradzowa w okolicach m. Briańska nad rzeką Desną. Osada ta liczy, zdaniem uczonych, 20.000 lat istnienia; składa się ona z sześciu ziemianek, czterech schowków podziemnych. W ziemiankach znaleziono liczne sprzęty domowe, które pozwalają odtworzyć obraz życia ludzi z okresu paleolitycznego. Wśród kości porzucanych w paleniskach glinianych odróżniono resztki kości mamuta, renifera, niedźwiedzia, wilka oraz ości rybie.



Manja prześladowcza czy rzeczywistość.

Po niewyjaśnionym alarmie prasy skandynawskiej na temat tajemniczych samolotów przelatujących wśród zawiści i burzy śnieżnej nad lądami arktycznymi, nadchodzą teraz równie sensacyjne i zagadkowe wieści z innego punktu kuli ziemskiej — z Australji. Gdy w Szwecji chodziło o samoloty niewiadomego pochodzenia, tutaj jest mowa o tajemniczym okręcie — widmie, który wałęsa się niewiadomo pociągając w okolicach wybrzeży północnej Australji, zagląda raz po raz w pobliże wysp na południowym Pacyfiku. Okręt-widmo, jak donoszą z Sidney, ma wygląd starego, mocno podniszczonego już parowca żegluga przybrzeżnej. Pomimo to, w razie zetknięcia się z jakimś okrętem strażniczym rozwija stare pudło nadzwyczajną szybkość i znika prędko z oczu. Okręt-widmo nie wywiesza żadnej flagi, nie zatrzymuje się na wezwanie, tak, iż okręty strażnicze strzelały doń kilkakrotnie, bez widomego jednak rezultatu. Okręt-widmo zatrzymywał natomiast dość często łodzie i kutry rybackie napotkane po drodze i wypytywał załogę o różne szczegóły topograficzne, dotyczące wysp i brzegów. Wobec panującej podejrzliwości w Australji przypuszczają, iż chodzi tu o zamaskowany dla niepoznaki okręt pomiarowy japoński, którego załoga zbiera wszelkie dane o sytuacji i położeniu wysp australijskich oraz o konfiguracji i ew. obronie wybrzeży północnej Australji.

5000 horoskopów.

Jeden z członków znanej rodziny miliardero- amerykańskich, Asterów, ofiarował nowojorskemu stowarzyszeniu okultystycznemu „Astrea” sumę 10.000 dolarów. Suma ta ma posłużyć Stow. „Astrea” w myśl życzeń ofiarodawcy dla przeprowadzenia jaknajściślejszych sprawdzeń wielkiej ilości horoskopów. Impreza ta ma stwierdzić, czy i w jakim stopniu prawdziwe są zapewnienia astrologów, iż różne cechy charakteru i koleje życia danego człowieka wynikają z jego horoskopu urodzenia, czy — dalej — horoskop ten pozwala na postawienie takiej lub innej prognozy, dotyczącej przyszłości danego osobnika.

Ofiarodawca określa zgóry w jaki sposób mają być prowadzone badania. Żąda on, aby ze wszystkich stanów U. S. A. zgromadzono 5000 horoskopów, przyczem służące za podstawę faktyczną do horoskopów dane i dokumenty mają być potwierdzone w drodze urzędowej. W grę mają tu wchodzić dane takie, jak: daty urodzin znanych osobistości, rozmaite okoliczności towarzyszące pierwszym poczynaniom danych osób i t. d. Największą jednak wagę przypisuje Aster wynikom zbadania horoskopów znanych przestępców, międzynarodowych hochstaplerów, fałszerzy, złodziei, włamywaczy, morderców. Z porównania treści horoskopów z treścią życia i losów danych osobników wypłynąć musi, zdaniem Astera, prawdziwość lub błędność horoskopów.

Stowarzyszenie „Astrea” przyjęło fundację i zgłosiło się na wszystkie warunki postawione przez ofiarodawcę, a prace nad zgromadzeniem i zbadaniem horoskopów mają być natychmiast rozpoczęte i prowadzone w takim tempie, aby mogły być ukończone w ciągu roku bieżącego. Ostateczny wynik tych badań będzie niewątpliwie oczekiwany z zaciękwaniem i niecierpliwością w kołach okultystów nietylko amerykańskich.

MNIEJ ZBRODNI W CZECHOSŁOWACJI

W r. 1933 pomimo cięższych warunków gospodarczych liczba zbrodni dokonanych spadła i wynosiła 254 wobec 286 w r. 1932. Wyroków śmierci wykonano w roku ubiegłym 27. Spadek widoczny jest zwłaszcza, gdy chodzi o wiek przestępców; zmniejszyła się bowiem prawie o połowę liczba przestępców w wieku poniżej lat 18-u. O zbrodnie zabójstwa oskarżono: tylko 4 małoletnich, osadzono trzech. Wydane przez sąd 34 wyroki śmierci zostały zamienione na kary bezterminowego więzienia.

Maximum niskiej temperatury osiągnięte.

W znanym na całym świecie laboratorium niskich temperatur przy uniwersytecie w Leidzie powiódł się wreszcie szczęśliwie eksperyment, którego wyniki wzbudzą zainteresowanie w szerokich kołach i nie-fachowców. W laboratorium leideńskim prowadził swe słynne prace i doświadczenia nad niską temperaturą znakomity uczony holenderski, prof. Kammerlingh Onnes. Po śmierci profesora Onnes'a prowadzili jego uczniowie i współpracownicy dalsze badania nad osiągnięciem wytkniętego przez mistrza celu: zdobycia najniższej temperatury poniżej zera.

Co to jest minimum temperatury? Wówczas gdy stopnie ciepła mogą iść w górę dowolnie — mogą sięgać milionów stopni Celsjusza (np. temperatura słońca), to temperatura niska, zimna, ma swoją naturalną wytyczoną granicę poniżej zera. Granicę tę stanowi 273 stopni poniżej zera. Ze granica taka istnieje musi, wynika to z natury samej ciepła. Temperaturę gazu normuje szybkość, z jaką poruszają się jego molekuly, im szybciej biegają, tem wyższą jest temperatura gazu, im wolniej — tem zimniejszym staje się ów gaz. Istnieje jednak granica oziębienia, przy której ruch molekul ustaje zupełnie. Granicę tę oznaczają 273 stopnie niżej zera. Od nazwiska wielkiego uczonego angielskiego, fizyka lorda Kelvin'a, granicę tę nazwano stopniem Kelvin'a. Tak niskiej temperatury niema wogóle na kuli ziemskiej. Jest to idealna temperatura zupełnie pustej przestrzeni kosmicznej.

Oddawna starali się uczeni wytworzyć sztuczne warunki, w których mogłaby powstać ta idealnie niska temperatura. Największe postępy i sukcesy w tej dziedzinie osiągnęło laboratorium w Leidzie, pracujące pod kierownictwem prof. Onnesa. Metody, któremi się posługiwano, polegały głównie na skrapianiu różnych gazów, przyczem wytwarzały się niesłychanie niskie temperatury. Najodpowiedniejszym dla tych doświadczeń gazem okazało się helium (hel). Przy skrapianiu helu otrzymano temperaturę 272.2 niżej zera, czyli, iż tylko 0.8 stopnia brak było do osiągnięcia maximum. W ostatnich latach udało się różnicę tę zmniejszyć o 0.4 stopni.

W tych dniach dokonano wreszcie eksperymentu decydującego — zdobyto znowu 0.2 stopnia, tak, iż już tylko 0.2 dzieli jeszcze badaczy od osiągnięcia najniższej temperatury, t. j. od osiągnięcia zupełnie pustki i bezruchu w przestrzeni. Być może, iż osiągnięcie pełnych 273 stopni poniżej zera jest wogóle nieosiągalne, być może, iż zupełny bezruch w przestrzeni jest faktycznie nieosiągalną mrzonką. W każdym razie od tej granicy dzieli już naukę tylko 0.2 stopnia.

AEROPLAN PRZEWOZI KREW DLA CHOREGO.

W Cincinnati (U.S.A.) wylądował aeroplan, którym przywieziono epruwetkę ze świeżą krwią dla chorego w El Paso. Krew pochodzi z żył chorego na malarię, znajdującego się w sanatorium St. Joseph, w odległości ok. 1.300 mil od El Paso. Pacjent, któremu należy zastrzyknąć krew choruje na zapalenie mózgu, co, zdaniem lekarza, uleczyć może tylko zastrzyk serum malarycznego. Epruwetka z krwią, wieziona na samolocie, znajduje się w skrzynce napełnionej wiórami drzewnymi i ogrzewanej przy stałej temperaturze 37 stopni, t. j. przy temperaturze ciała ludzkiego.

KRÓLOWA — LOTNICZKĄ.

Królowa belgijska jest gorącą amatorką sportu lotniczego. Królowa zna się doskonale na awiacji i umie kierować sama aeroplanem; kilka lat temu dokonała przelotu z Belgji do Afryki, a w czasie wojny, podczas bitwy pod Ypres, samolot jej krążył nad szaniami wojsk belgijskich. I teraz dość często przybywa królowa na lotnisko w Evere pod Brukselą, przybrana w kostjum lotniczki, poczem w charakterze pilota dokonywa lotów.

Maszyna, która zapisuje sny.

W Stanach Zjednoczonych budzą wielkie zainteresowanie eksperymenty fizjologa i fizyka, prof. H. Gernsbacka, który zorganizował w N. Yorku laboratorium dla prac fizjologicznych nad badaniem istoty marzeń sennych i w tym celu skonstruował szereg oryginalnych aparatów. Jeden z tych aparatów potrafi rejestrować przebieg marzeń sennych.

Przypuszczano już dawniej, iż wpływ żołądka na powstawanie snów ma swoje źródło w oddziaływaniu procesów trawiennych na serce. Im większy ucisk wywierają procesy te na funkcje serca, tem wyraźniejsze a zarazem cięższe stają się marzenia senna. Gdy serce zaczyna działać zbyt silnie, gdy ruchy jego stają się mocne, śniący budzi się nagle, co wskazuje na to, iż sen zdrowy odbywa się bez snów. Otóż owa wzmozona działalność serca, przyspieszanie jego rytmu, naprowadziła prof. Gernsbacka na pomysł skonstruowania aparatu, któryby mógł stwierdzić, czy śpiący śni, czy senna jego marzenia miały charakter ponury.

Aparat prof. Gernsbacka rejestruje w ten sam sposób, jak to czynią aparaty rejestracyjne dla celów meteorologicznych, linje faliste wskazują rytm bicia serca oraz czynności organów oddechowych. Częstotliwość i wysokość krzywych pozwala wnioskować o tem, czy śpiący śni i jakiej natury jest jego senna marzenie. Jak stwierdził prof. Gernsback, na intensywność snów wpływa nietylko serce lecz i różne rodzaje szmerów, dźwięków, rozlegających się w nocnej ciszy.

Właściwym jednak celem eksperymentów uczonego amerykańskiego jest nie sama tylko rejestracja snu, lecz jego zobrazowanie — powiedzmy — sfotografowanie obrazów sennych. Cel ten jest dzisiaj jeszcze daleki i w obecnych warunkach nieosiągalny bodaj. Lecz to, co wczoraj było jeszcze niemożliwe, może się niem stać jutro. Kto wie, czy wraz z postępami wiedzy i radiotechniki nie uda się jednak pewnego pięknego dnia, raczej nocy, sfotografować marzeń sennych i tak zrealizowaną jawę senną przedstawić jej autorowi bezwiednemu.

Or.

W SAMOLOCIE PO ZŁOTO DO AFRYKI.

Słynny rekordzista automobilowy, sir Malcolm Campbell i jego przyjaciel, sir Allan Cobhan, organizują ekspedycję lotniczą do środkowej Afryki. Ekspedycja wyruszy w drogę w tych dniach. Sir Campbell zamierza dotrzeć do wnętrza pustyni Kalahari, do miejsca, gdzie znajdują się podobno bogate żyły złota. Wiadomość o istnieniu złotego kruszcza w tych okolicach, nietkniętych jeszcze stopą białego człowieka, otrzymał sir Campbell od córki znanego badacza fauny i flory afrykańskiej, Mackintona. Ekspedycja potrwa kilka tygodni, o ile wszystko będzie szło pomyślnie, aczkolwiek sir Campbell przewiduje, iż trzeba będzie walczyć z wielkimi trudnościami. Trzy samoloty zaopatrzone we wszystko, co może być potrzebne dla dłuższego pobytu w bezludnej i bezwodnej pustyni piaszczystej, stoją gotowe do odlotu w Groydon pod Londynem.

GRUŻLICA W CZECHOSŁOWACJI.

W Czechosłowacji umiera coroku 27.000 osób na gruźlicę. Ogólna liczba chorych na gruźlicę w tym kraju oceniana jest przez lekarzy na 200.000. Trzecia część zachorowań powstaje naskutek zarażenia. W poradniach dla gruźlików przewijają się corocznie, szukając ulgi, 80.000 osób. Z tych danych wynika, że gruźlica jest w Czechosłowacji dość rozpowszechnioną chorobą.

Dom z ogrodem

w pięknym położeniu od zaraz na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp.

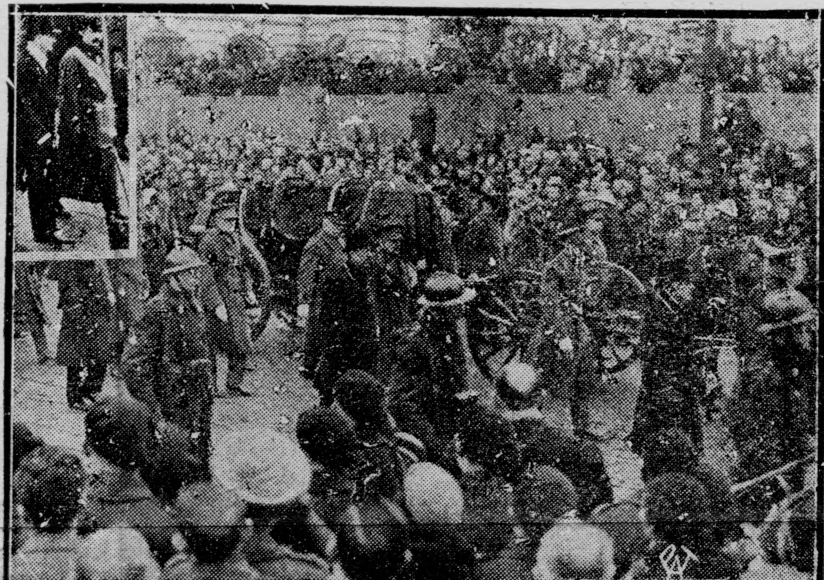
Papier do pisania

kasetki i blokpost w pięknym wyborze poleca W. Wasołowski.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 4 MARCA 1934 R.

Pogrzeb Króla Belgów



Pogrzeb bohaterskiego króla Belgów, Alberta I przybrał cechy wielkiej manifestacji żałobnej, w której prócz narodu belgijskiego wzięły udział przez swych wysłanników wszystkie państwa całego świata. Zdjęcie nasze przedstawia fragment orszaku żałobnego przed Pałacem Królewskim. U góry prezydent Lebrun i król bułgarski w orszaku pogrzebowym.



Na zdjęciu fragment orszaku pogrzebowego. Kroczą w orszaku: król Leopold III, ks. Karol, drugi syn zmarłego króla, ks. Umberto, włoski następca tronu (w szarym kapturze). Za trumną prowadzony jest ulubiony koń zmarłego króla.

Po koronacji Króla Leopolda III



Na uroczystym posiedzeniu obu izb parlamentu nowy król Belgów Leopold III złożył przysięgę. Zdjęcie nasze (z lewej) przedstawia moment w którym Leopold III podniósłszy rękę wygłasza tradycyjną formułę przysięgi: „Przysięgam, iż przestrzegać będę konstytucji i praw narodu belgijskiego oraz bronić nienuisuszalności terytorjum“. Na prawo — zajmują miejsca ks. Karol, królowa wdowa Elżbieta, królowa Astrid, a obok niej ks. następca tronu Baudoin i ks. Józefina Szarlota. (Z prawej) Przybywającego po uroczystości koronacyjnej do pałacu królewskiego w Lacken króla Leopolda III witają członkowie rządu, ławnicy i przedstawiciele sztabu generalnego. Za królem na koniu, ks. Karol.



Gość rumuński w Polsce



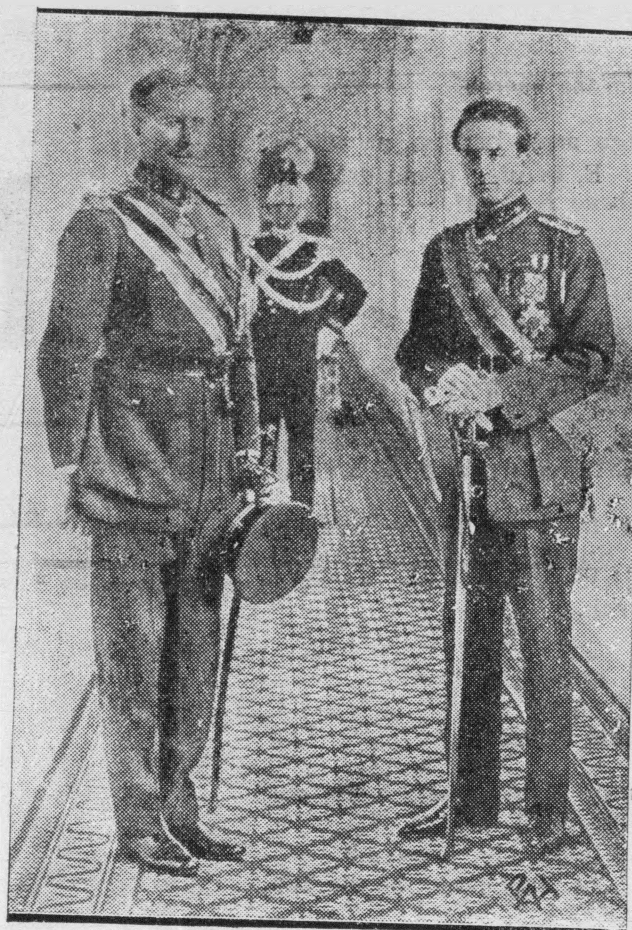
Przybył do Warszawy znany rumuński literat, poeta i dramaturg Wiktor Eftimin, prezes PEN-klubu rumuńskiego. Celem wizyty p. Eftimin jest nawiązanie kontaktu z polskimi organizacjami literackimi. Na zdjęciu gość rumuński (z prawej) w towarzystwie attaché prasowego poselstwa rumuńskiego w Warszawie p. Cotrusa.

Leopold III król Belgji z rodziną



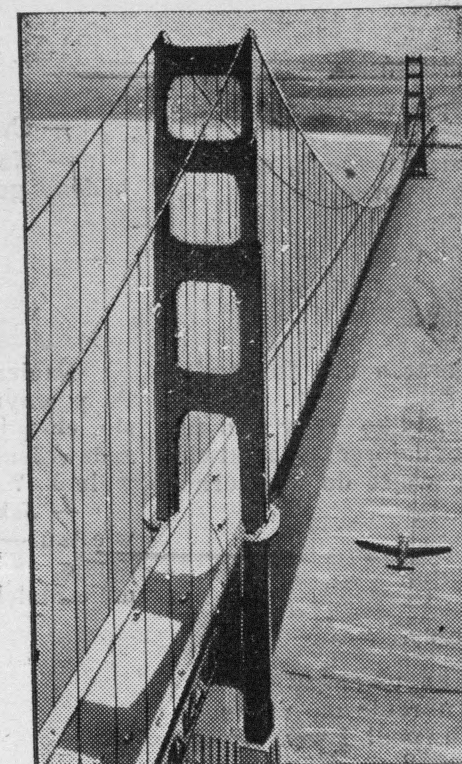
Leopold III król Belgji, królowa Astrid oraz dzieci ich księżka Baudouin i księżniczka Szarlota.

Ostatnie zdjęcie króla Alberta



Jedno z ostatnich zdjęć tragicznie zmarłego bohaterskiego króla Belgów Alberta I i następcy tronu Leopolda ks. Brabantu.

Najdłuższy most wiszący



Wybudowała go Australia nad zatoką Sirey. Most powyższy o bardzo estetycznym wyglądzie jest najdłuższym mostem wiszącym. Odległość od jednego przęsła do drugiego wynosi kilometr!

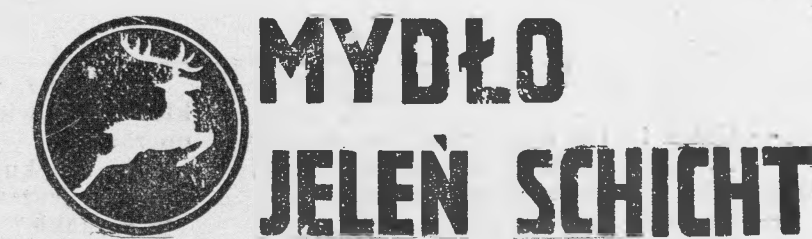
SCHICHT GÓRUJE

— nie tylko doskonałą jakością —
— lecz również niską ceną swych wyrobów.

MYDŁO JELEŃ SCHICHT

obecnie
znacznie
tańsze

Każda gospodyni może nadal czynić oszczędności — a przytem używać wyśmienitego i znanego ze swej dobroci MYDŁA JELEŃ SCHICHT



Mezaljans na dworze szwedzkim



Ks. Sigvard Szwedzki, drugi syn szwedzkiego następcy tronu, zaręczył się w tych dniach z panną Eriką Patzak, córką kupca z Berlina. Na zdjęciu ks. Sigvard i jego narzeczona.

Po krwawych dniach Wiednia



Wiedeń powraca do normalnego życia. Przy osiedlu robotniczym „Karol Marx Hof” które było najważniejszym ośrodkiem walk gromadzą się tłumy ciepawych, pragnących przekonać się na własne oczy o rozmiarach zniszczenia.

W Austrii jak po wojnie



Na zdjęciu widzimy jeden z domów na przedmieściu stolicy naddunajskiej Wiednia zbombardowany przez kule armatnie w czasie ostatnich walk socjalistycznych. Naprawa domu kosztowałaby zbyt dużo, wobec czego właściciel domu przystąpił do rozbiórki zniszczonego gmachu.



(Z lewej)

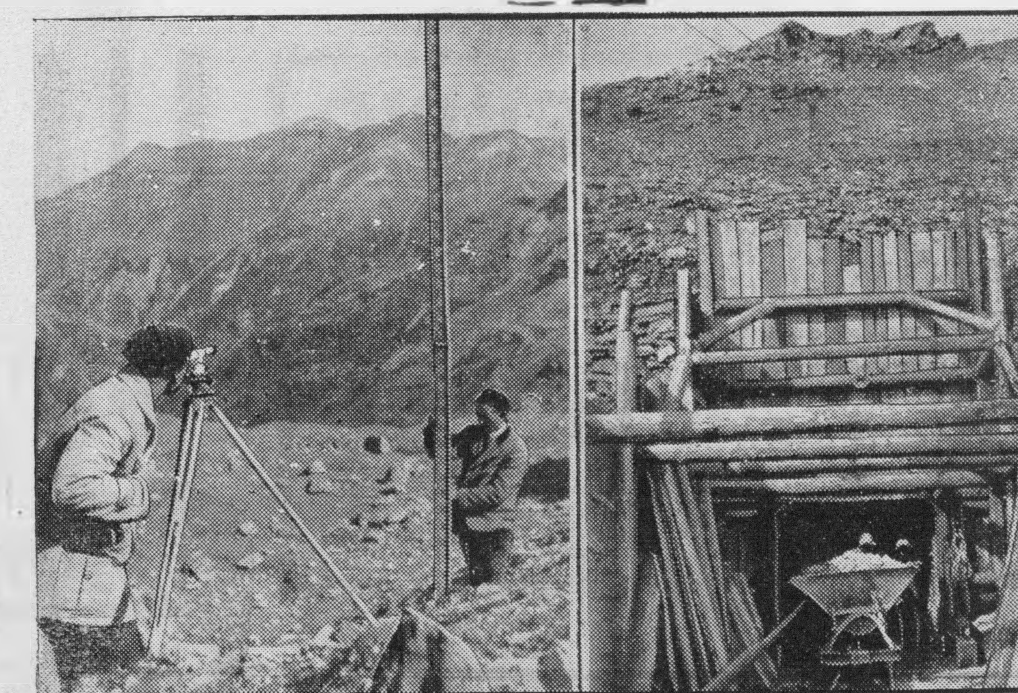
Grecki minister handlu w Warszawie

Przybył do Warszawy w celu zacieśnienia stosunków gospodarczych z Polską grecki minister handlu p. Jerzy Pesmazoglu.



Zaledwie skończyły się krwawe rozruchy w Austrii, gdy znów słyszy się o planach tamtejszych kół monarchistycznych mających na celu przywrócenie dynastji i Habsburgów. Na zdjęciu arcyksiężna Otto wysuwany przez legitymistów w austriackich, jako kandydat na tron.

Francja buduje schrony



Wzdłuż granicy wschodniej Francji ciągną się betonowe schrony i okopy, które mają być w razie wojny pasem obronnym, niedopokonania. Na zdjęciu widzimy — techników mierników — szejki francuskiej, mierzących teren oraz na prawo budowanie wejścia do głębokiego schronu, przypominającego wejście do kopalni.

(Z prawej)

Nowy minister W.R. i O.P.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zwołał p. premiera Janusza Jędrzejewicza na jego prośbę ze stanowiska ministra W. R. i O. P. i mianował ministrem W. R. i O. P. dotychczasowego wice-ministra Skarbu p. Wacława Jędrzejewicza. Powyżej podpisana nowego ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.



Otwarcie wydziału muzykologii w Państw. Konserwatorium Muz. w Warszawie



Onegdaj odbyło się w Państwowym Konserwatorium Muzycznym w Warszawie w obecności p. Premiera i ministra W. R. i O. P. Jędrzejewicza, wice-ministra ks. Zngollowicza, rektorów wyższych uczelni i przedstawicieli świata muzycznego uroczyste otwarcie nowopowstałego wydziału muzykologicznego. Na zdjęciu uczestnicy w czasie przemówienia rektora E. Morawskiego.

Miejsce tragicznego zgonu króla Alberta



Fragment wawozu w Ardenach, w którym znaleziono zwłoki tragicznie zmarłego króla Alberta I. Przedstawiciele władz przy pomocy szofera, który odkrył zwłoki króla, przeszukują miejsce katastrofy.

HUMOR

Prawa dziedziczności.

— Wiesz, Piperman, że dzieci dziedziczą całą inteligencję po rodzicach.
— Może, ale ty chyba miałeś dużo rodzeństwa?

Tajniki medycyny.

Panna Julia jest u lekarza, gdyż ma straszliwy katar. — Silne przeziębienie, konstatuje lekarz.

— Mam jeszcze, proszę pana doktora, wyspękę na ustach — przerywa mu panna Julia.

— Ach, to są tylko objawy towarzyszące...
— O, przepraszam, panie doktorze, nigdy nie pozwalałam nikomu mi towarzyszyć.

Konsekwencje.

— Panno Aniu, czy pani pozwoli, abym odtąd mówił pani po imieniu?

— Owszem, jeżeli pan chce łączyć je stałe ze swoim nazwiskiem.

Wyniki.

— Cóżś ty tak długo robił tam na ulicy?
— A, jakiś człowiek zgubił tam dziesięciotówkę i pomagałem jej szukać.
— Ze skutkiem?
— Nie on ją znalazł.

Postulaty małżeńskie.

— Dlaczego ta Felagja wyszła za takiego wysokiego draba?

— No, moja pani, nic dziwnego, ona miała zawsze takie wysokie wymagania.

Aktualność.

Czy oskarżony ma jeszcze coś do powiedzenia na swoją obronę?

— Nie panie sędzio, tylko żeby pan sędzia był łaskaw to jak najprędzej załatwić, aby rzecz jeszcze mogła wejść do wieczornego dziennika.

Praktyczny.

Mały Genek jest poraz pierwszy u krawca, który ma mu zrobić ubranie na miarę.

— Tu w ramionach podłożymy trochę waty, nieprawda kawalerze? — powiada krawiec w czasie przyziarki.

Genek — w ramionach! Niech mi pan lepiej podłoży watę w spodniach.

Komplikacje.

Jednego z bogatych bankierów zapytał ktoś o zdrowie córki, która miała robioną operację.

— Dziękuję, lepiej, — odpowiada bankier tylko są jeszcze pewne komplikacje.

— Jakie?

— Córka zakochała się w chirurgu.

Odmiana chorób.

— Czy waszego męża badano na cukier?
— Na cukier? E, to nie, panie doktorze, badano go na srebrne łyżeczki.

Zrozumiałe...

Nabierałski odsiaduje karę w więzieniu. Po pewnym czasie nienagannego sprawowania się, chcą ją skrócić, ale więzień nie okazuje zadowolenia: — „Człowieku nie pilno wam do wolności?”

— Jakże może mi być pilno — wdycha więzień — skoro zostałem skazany za poligamię, a po wyjściu z więzienia oczekuje mnie moich sześć żon.

Dążenie do ideału.

— Wiesz, Dziunia postanowiła sobie stanowczo: poślubi tylko swój ideał.

— Ciekawym, kto jest jej ideałem?

— Naturalnie, że pierwszy mężczyzna, który się jej oświadczy.

Nic dziwnego.

— Powiedz mi Sciążalski, czemu twoje wypracowanie o koniu jest tak strasznie podobne do ćwiczenia Mądralskiego?

— Panie profesorze... to nic dziwnego... obaj pisaliśmy o jednym i tym samym koniu.

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, płamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materji LECZY NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i sok łożnicowy. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że ziola lecznicze

„CHOLEKINAZA“ H. Niemojewskiego

jako żółcie - moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciekającym sok łożnicowy od truciizny własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezplatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. pz.-chem. „CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5-(D) na prowincję wysyłka pocztą.

Smaczne wina

w najszlachetniejszych i dobrych gatunkach, pielęgnowane w myśl najstarszej i najklasycznej tradycji poleca

Aranyi

Hurtowne Składy Szlachetnych win
KRAKÓW, MOSTOWA 10.

- CENY NISKIE -

Kto raz skosztuje nasze wina, innych już żądać nie będzie nigdy.

Wina pochodzą z słynnych
winnic Tolcsva-Mad-ToKaj.



Płyn
Simó
czyści cerę piękną
i suwliwą
usuwa zmarszczki
wągry i przyszc



Ratujcie zdrowie

Powagi świata lekarskiego stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstawania najrozmaitszych chorób, — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

ZIOŁA Z GÓR HARCU

D-ra LAUERA

jak to stwierdzili wybitni lekarze, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt. ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm.

Cena pudełka Zł. 1.50; podwójne pudełko Zł. 2.50
Sprzedaj w aptekach i drogerjach (składach aptecznych.)

Zycie i dobry ton.

— Dobrze proszę pani, biorę ten pokój — mówi nowy lokator — pokój mi się podoba a nadto widzę, że gospodyni jest tak dobrze wychowaną osobą...

— Dziękuję panu bardzo, rzeczywiście jestem, ale zwracam panu uwagę, że to tylko doład, dopóki lokator płaci komorne.

Dziwy kuchni.

— A czy Marysiu, umyłaś dobrze ryby przed włożeniem ich na patelnię?

— Myć ryby, proszę pani? Przecież one i tak przez całe życie są w wodzie.